

Zaraza, Pokonać słabość (ft. Wigor)

Ja dobrze wiem że każdy kolejny dzień
To suma naszych głupich błędów
Ciężą na mnie złe myśli
By nie chodziły za nami jak cień
Choć droga jest pełna zakrętów

Z oknem burza
Po szybie wolno spływają krople
Przylepiony do niej myślę sobie co daje pocznę
Chwila moment, ja nie mam bladego pojęcia
Kiedy ten czas tak szybko nam zleciał
Nieraz bywało tak, wszystko szło jak po grudzie
Robiłem co mogłem by od tego uciec
Wokół mnie kręcili się przeróżni ludzie
Jakie mieli intencje okazało się później
Tudzież różnie w konsekwencji na tym wyszedłem
Przekonałem się na dobre, w życiu nic nie jest pewne
To było mi potrzebne żeby przejrzeć na oczy
Nawet kiedy było słabo nie mogłem się stoczyć
Jak po równi pochyłej musiałem zachować siłę
Choć znałem takich co nie mieli szczęścia aż tyle
Czekałem na tą chwilę,
Choć nie miałem pewności pokonać własne słabości

To jest ten moment by z sobą porozmawiać
Wiem, ciężko pozbyć się złych myśli
Pokonaj strach, nie raz ot zrobiłeś
I to jest fakt
To jest ten moment by z sobą porozmawiać
Czas na walkę, oczy szeroko otwarte
Znam prawdę o sobie i jej konsekwencje
Wiem nie zbuduje nic bez poświęceń